

Sygn. akt II Ca 284/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Paweł Hochman SSO Alina Gąsior (spr.)
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) - (...) w W., (...) Spółce Akcyjnej z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 3 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 481/14

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki A. M. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSO Paweł Hochman SSO Alina Gąsior

Sygn. akt II Ca 284/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. M. przeciwko (...) - (...) w W. i (...) Sp. z o.o. wP. o odszkodowanie i zadośćuczynienie

1. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 24.232,62 z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.712,62 złotych od dnia 25 września 2014 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3.520,00 złotych od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.893,80 zł. złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz (...) - Sądu Rejonowego w Opocznie kwotę 1.212,00 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 05.12.2012 r. około godziny 19⁰⁰ powódka A. M. odprowadzała koleżankę G. W.. Szły chodnikiem wzdłuż ulicy (...) w P.. Było ślisko, chodnik był oblodzony a na wierzchu leżała warstwa świeżego śniegu, który padał tego dnia z przerwami od godzin popołudniowych. Chodnik nie był odśnieżony ani niczym posypany. Kobiety szły gęsiego wydeptaną w śniegu ścieżką. W pewnym momencie powódka poślizgnęła się i upadła. Poczula silny ból prawej nogi, nie mogła wstać i zaczęła krzyżeć. Jej krzyk usłyszała idąca drugą stroną ulicy (...) i podeszła zobaczyć co się stało. E. F. i G. W. podniosły powódkę, która cały czas krzyżeła z bólu i nie mogła stanąć na prawej nodze. Wówczas G. W. zadzwoniła po synową powódki A. M., która odwiozła ją prywatnym samochodem do szpitala.

Po zdarzeniu powódka była hospitalizowana w (...) w O. w dniach od 05.12.2012 r. do 11.12.2012 r. z powodu złamania kostki bocznej podudzia prawego. Przeszła operacyjne nastawienie złamania z wewnętrzną stabilizacją płytką i śrubą na więzozrost. Po zabiegu założono unieruchomienie gipsowe - szynę gipsową do 17.01.2013 r. Dalsze leczenie powódki kontynuowała w (...) w O.. Na wizyty kontrolne i zmianę opatrunków jeździła co tydzień. Opatrunki stosowała cały czas do wyjęcia śruby i jeszcze po tym zabiegu.

Powódka stosowała maści, zażywała leki przeciwbólowe, które stosuje jeszcze obecnie w przypadku wystąpienia bólu i obrzęku stawu skokowego. Dolegliwości te występują głównie po chodzeniu, wysiłku fizycznym. Śrubę stabilizującą więzozrost usunięto powódce w dniu 21.01.2013 r., a płytkę w dniu 06.11.2013 r. Leczenie zakończono 11.12.2013 r. A. M. przeszła rehabilitację (masaż limfatyczny i ręczny). Powódka zakupiła do dalszej rehabilitacji skarpetę ortezę oraz piłki rehabilitacyjne.

Do końca kwietnia 2013 r. A. M. poruszała się o dwóch kulach, a przez kolejny miesiąc o jednej kuli. Na ten okres przeniosła się do pokoju synowej na piętrze budynku, gdyż tam była łazienka. Na parter schodziła tylko wówczas, gdy miała wyjazdy związane z leczeniem. Powódka potrzebowała pomocy osób bliskich przy sporządzaniu posiłków, ubieraniu się, kąpaniu i innych czynnościach higienicznych, a także robieniu zakupów, porządków domowych. Pomoc przy tych czynnościach świadczyli jej syn i synowa. Oni też wozili ją do lekarza, na wizyty kontrolne, zabiegi i odwiedzali podczas pobytów w szpitalu.

Przed zdarzeniem powódka dużo jeździła na rowerze. Teraz, ze względu na ból i strach przez kolejnym urazem, jeździ sporadycznie i na bardzo krótkie odległości, głównie do sklepu i na cmentarz.

Biegły sadowy z dziedziny ortopedii i chirurgii narządu ruchu J. B. po przeprowadzonym badaniu powódki rozpoznał u niej wygojone złamanie kostki bocznej z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo - strzałkowego podudzia prawego. Biegły stwierdził u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% z pozycji 162a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.

Stwierdzone u powódki dolegliwości bólowe i obrzęki stawu skokowego z ograniczeniem supinacji stopy mogą ograniczać wydolność kończyny dolnej prawej w zakresie chodzenia (nierówności terenu, schody), biegania czy skakania. Rokowania co do poprawy są niepomyślne.

Silne dolegliwości bólowe utrzymywały się do stycznia 2013 r., a o średnim nasileniu (wymagające okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych) do lipca 2013 r. Zgłaszane aktualnie dolegliwości po wysiłku mogą się nadal utrzymywać. Stwierdzone zmiany mogą ograniczać możliwości chodzenia, stania (spacery) oraz aktywność fizyczną

(bieganie, jazda na rowerze, skakanie). Powódka wymagała pomocy osób trzecich w zakresie sporządzania posiłków, ubierania się, kąpieli, zakupów, porządków domowych: w okresie od 11.12.2012 r. do 21.01.2013 r. w wymiarze 3 godzin dziennie, od 21.01.2013 r. do końca kwietnia 2013 r. w wymiarze 2 godzin dziennie, a w miesiącu maju 2013 r. - 1 godziny dziennie.

Poniesione przez powódkę udokumentowane koszty zakupu lekarstw, materiałów opatrunkowych, kul i przyrządów rehabilitacyjnych stanowią kwotę 499,04 zł.

Zdarzenie pociągnęło za sobą także koszty dojazdów powódki do placówek medycznych (szpitala, poradni (...)) i koszty związane z odwiedzinami chorej w trakcie hospitalizacji.

Ulica (...) w P. znajduje się w ciągu drogi krajowej nr (...) i utrzymanie odpowiedniego stanu chodnika przy tej ulicy należy do zadań zarządcy drogi - (...).

(...) - (...) w Ł. umową nr (...) z dnia 14.08.2012 r. zlecił profesjonalnemu przedsiębiorcy - (...) Sp. z o.o. w P. wykonanie usługi polegającej na zimowym utrzymaniu dróg krajowych na terenie województwa (...) administrowanych przez Rejon w O. w latach 2012 - 2016.

Umowa w § 15 pkt 2 stanowi, że wykonawca przejmuje pełną odpowiedzialność cywilną za wszelkie zdarzenia bezpośrednio związane z realizacją przedmiotu umowy na terenie prowadzenia robót, powstałe z przyczyn leżących po stronie Wykonawcy, w tym za zdarzenia, w których wyrządził szkody osobom trzecim.

Zgodnie z pkt V.1 Opisu Przedmiotu Zamówienia, stanowiącym integralną część umowy: „Usługi wykonywane będą na wezwanie zamawiającego lub na wniosek wykonawcy. Wezwanie może być telefoniczne, ustne lub pisemne. Przewiduje się także wykonanie usług bez wezwania na wniosek wykonawcy, po powiadomieniu telefonicznym zamawiającego przez wykonawcę o konieczności wykonania usług i akceptacji upoważnionego przedstawiciela zamawiającego.

Analogiczny zapis znajduje się także w pkt 5.1 SIWZ.

Droga w P. leży w okręgu Obwodu (...) w S..

Objazdy dróg są odnotowywane w książce objazdów obwodu drogowego. W dniu 5.12.2012 r. od godzin rannych utrzymywały się drobne opady śniegu i temperatura powietrza $-0,9^{\circ}\text{C}$, temperatura gruntu $+0,8^{\circ}\text{C}$.

W nocy z dnia 4 na 5 grudnia 2012 r. pracownicy obwodu w S. wezwali sprzęt do akcji zimowej (pług - solarki), który pracował na drogach (...) do 5.12.2012 r. do godziny 10²⁰. W trakcie dyżuru w tym dniu pełnionego przez J. Ś. (1) w godzinach 15⁰⁰ - 19⁰⁰ odnotowano w dzienniku dyżuru wystąpienie lekkich opadów śniegu. O godzinie 19⁰⁰ temperatura powietrza wynosiła $-0,4^{\circ}\text{C}$, temperatura gruntu $1,4^{\circ}\text{C}$.

W dzienniku warunków atmosferycznych zapisywany jest stan nawierzchni jezdni. Stan nawierzchni chodników jest zapisywany tylko wtedy, gdy jest używany sprzęt do chodników. W dzienniku tym w dniu 5.12.2012 r. w rubryce „stan nawierzchni” zapisano: o godz. 11⁰⁰ - „czarne mokre”, o godz. 19⁰⁰ - „czarne, mokre/suche”.

Kierownik obwodu S. ani inne dyżurujące w dniu 5.12.2012 r. osoby nie zlecały w tym dniu (...) Sp. z o.o. żadnej akcji odśnieżania na spornym odcinku drogi.

Dla ustalenia okoliczności zdarzenia i panujących w tym dniu warunków atmosferycznych Sąd oparł się na zeznaniach samej poszkodowanej i bezpośrednich świadków zdarzenia. Ich relacje są spójne, logiczne. Zeznania świadków -pracowników obwodów drogowych w O. i S. opierają się na informacjach zapisanych w prowadzonych przez nich dziennikach dyżurów, ruchu sprzętu i warunków atmosferycznych, a te nie oddają szczegółowych warunków atmosferycznych i drogowych na konkretnych odcinkach drogi a zwłaszcza chodnika. W dzienniku warunków

atmosferycznych obwołu S. jest zapis z godz. 11⁰⁰, a następnie dopiero z godz. 19⁰⁰. Nie odnotowano w ogóle opadów śniegu, choć w dzienniku dyżuru z godz. 15⁰⁰ - 19⁰⁰ jest mowa o lekkich opadach śniegu. Także powódka i bezpośredni świadkowie zdarzenia zwracają uwagę na opady śniegu występujące w tym dniu od godzin popołudniowych. Przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na precyzyjne ustalenie czy, ile i w jakich godzinach były dokonywane objazdy przedmiotowego odcinka drogi, a także czy podczas tych objazdów badano zarówno stan jezdni jak i chodników i w jaki sposób. Z zeznań świadka B. S. wynika, że każdy objazd powinien być zapisany w książce objazdów obwołu drogowego, a takiego dokumentu nie przedłożono do akt sprawy. Świadek J. Ś. (2) nie pamiętał, czy po opadach na początku grudnia były czyszczone chodniki. W dzienniku nie ma takich zapisów, gdyż - jak zeznał świadek - „stanu nawierzchni chodników nie zapisujemy, chyba że wezwiemy sprzęt do chodników”. Świadek J. S. przyznał, że „jak się sypie drogę, to część mieszanki spada na chodnik”. Z zeznań powyższych świadków można wysnuć wniosek, że większą rangę przywiązywano do stanu jezdni. Być może takie podejście wynikało z powszechnej wiedzy co do zakresu potencjalnych następstw zdarzeń drogowych z udziałem pojazdów. Na brak zainteresowania służb odpowiedzialnych za akcję zimową stanem chodników zwracały uwagę powódka i świadek E. F., które zgodnie twierdziły, że chodniki przed tym zdarzeniem nie były odśnieżane ani posypywane przez służby odpowiedzialne za ich utrzymanie i dopiero po tym wypadku, po ich interwencjach, zaczęto odśnieżać chodniki po każdym opadzie śniegu. Tłumaczenia pracowników obwołu, że w dniu 5.12.2012 r. w późniejszych godzinach nie było potrzeby oczyszczenia chodników, pomimo stwierdzonych słabych opadów śniegu, ze względu na podawane wartości temperatur, nie przekonują Sąd. Przecież tego samego dnia w godzinach rannych i przedpołudniowych odnotowano zbliżone temperatury powietrza i gruntu, a do godz. 10 pracowały pługo - solarki na drogach obwołu S.. Także kierowniczka obwołu O. wysłała w tym dniu piaskarkę na drogę O. - B., a więc były miejsca, gdzie droga była śliska. Z podanych wyżej względów Sąd dokonał ustaleń co do okoliczności i miejsca zdarzenia, a tym samym panujących w tym dniu warunków pogodowych i stanu chodnika w oparciu o zeznania powódki i bezpośrednich, wiarygodnych świadków zdarzenia. Dokumentacja zdjęciowa znajdująca się w aktach sprawy nie stanowi jednoznacznego dowodu w tym przedmiocie ze względu na niemożność precyzyjnego ustalenia daty i godziny jej sporządzenia, zważywszy na dynamikę zmian w pogodzie.

Dla ustalenia następstw zdrowotnych dla powódki przedmiotowego wypadku, doznanego przez nią trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd przeprowadził na wniosek powódki dowód z opinii biegłego ortopedy - traumatologa J. B.. Opinia jest rzetelna, rzeczowa, bezstronna i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Poniesione przez powódkę koszty leczenia, rehabilitacji, przejazdów, zostały udowodnione przedłożoną do akt dokumentacją medyczną, fakturami i paragonami fiskalnymi, a o potrzebie skorzystania z pomocy osób trzecich, zakresie i wymiarze tej pomocy dowodzą zeznania powódki poparte ustaleniami biegłego i doświadczeniem życiowym w takich wypadkach.

Sąd Rejonowy zważył, iż ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t. j. Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) nakłada na zarządcę drogi szereg obowiązków. Należą do nich chociażby prawidłowe oznakowanie, remont, utrzymanie przydrożnej zieleni czy zimowe utrzymanie dróg.

Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody związane z działaniem lub zaniechaniem zarządcy drogi, związane z wypełnianiem ciężących na nim przytoczonych wyżej obowiązków, opiera się na zasadach (w reżimie odpowiedzialności deliktowej), wyrażonych w art. 415 k.c. Przepis ten stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W rozumieniu powołanego wyżej przepisu sprawcą jest podmiot, który swym zachowaniem wyrządził innemu podmiotowi szkodę. Przez zachowanie rozumie się zarówno działanie jak i zaniechanie działania, które należało podjąć. Przesłankami, które muszą być spełnione przy omawianej zasadzie, są: wystąpienie szkody, zawinione przez sprawcę zachowanie, polegające na działaniu lub zaniechaniu działań i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawcy a szkodą.

Za przyjęciem takiego reżimu odpowiedzialności zarządcy drogi (art. 415 k.c.) przemawia okoliczność, że usługi użyteczności publicznej, obowiązki związane z utrzymaniem należytego stanu drogi także w zakresie zimowego utrzymania dróg należą do sfery zadań zarządcy o charakterze gospodarczym (dominium), a nie do sfery określonej

jako „imperium”, obejmującej działania i zaniechania związane z wykonywaniem funkcji władczych wynikających z realizacji zadań władzy publicznej mieszczących się w kompetencji określonych podmiotów uregulowanych w przepisach ustrojowych. W przypadku szkód wyrządzonych przez organy powiatowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium nie odpowiadają one zatem na podstawie art. 417 k.c., lecz na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego i art. 415 k.c.

Sąd meriti przyjął, że wszystkie przesłanki odpowiedzialności zarządcy drogi z art. 415 k.c. zostały spełnione.

(...) - (...), jako odpowiedzialny za stan dróg krajowych i chodników przy tych drogach, powinien w sposób przezorny podejmować działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa dla ich użytkowników, szczególnie podczas zmieniających się warunków pogodowych w okresie zimy.

Tymczasem zaniechano w dniu 5.12.2012 r. podjęcia działań w celu likwidacji śliskości chodnika i jego odśnieżenia. Zarządca drogi nie podjął wszelkich możliwych czynności w celu skontrolowania sytuacji na podległym mu odcinku drogi, a konkretnie na chodniku wzdłuż jezdni, nie dochował przy tym należytej staranności, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty. Zakładanie z góry, że przy temperaturach powietrza i gruntu odnotowanych w siedzibie obwodu drogowego na żadnym odcinku chodnika nie dojdzie do powstania śliskości, a sam śnieg będzie na bieżąco topniał, było zbyt dużym uproszczeniem, zwłaszcza wobec braku jakichkolwiek działań zapobiegawczych w obrębie chodników w poprzedzającym zdarzenie okresie.

Zdaniem Sądu nie zwalnia pozwanego (...) - (...) od odpowiedzialności w szczególności okoliczność, że czynności z zakresu zimowego utrzymania dróg krajowych na terenie województwa (...) administrowanych przez Rejon w O. w latach 2012 - 2016 zlecił (...) Sp. z o.o. w P. (art. 429 k.c.). To zarządca drogi odpowiada za jej utrzymanie i powinien podjąć wszelkie działania, które są konieczne w danych warunkach do normalnego z niej korzystania. Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze nie zamyka drogi do odpowiedzialności powierzającego w sytuacji, gdy szkodę wyrządzono jego własnym zaniedbaniem, a więc gdy jego zachowanie uzasadnia zarzut winy w świetle przepisu art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26.11.2004 r., V CK 253/04, LEX nr 146404 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.05.2007 r., II CSK 113/07, LEX nr 286755).

Powierzający ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 (416) k.c., jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a szkoda jest następstwem nieudzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.07.1998 r., II CKN 835/97, OSN 1998, nr 12, poz. 225).

Z treści umowy z dnia 14.08.2012 r., która w niniejszej sprawie wiąże zarządcę drogi z podmiotem wykonującym usługi oraz z treści przedłożonych do akt fragmentów z załączników do tej umowy stanowiących jej integralną część wynika, że zarządca drogi poprzez wydawanie zleceń (wezwań) do podjęcia czynności objętych umową zachował przemożny wpływ na miejsce i czas interwencji, a zatem powinien zabezpieczyć takie środki i ludzi oraz stworzyć takie procedury, by interwencje były podejmowane prawidłowo.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany (...) - (...) nie może więc uwolnić się od odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 5.12.2012 r. Odpowiada on solidarnie (art. 441 k.c.) z pozwanym (...)Sp. z o.o., który to podmiot także dopuścił się zaniedbania, nie zachował należytej staranności wymaganej w takich wypadkach od profesjonalisty, co umożliwia mu przypisanie winy w rozumieniu art. 415 k.c. Jak wynika bowiem z zapisów pkt V.I Opisu Przedmiotu Zamówienia i pkt 5.1 SIWZ wykonanie usług na chodnikach odbywało się także na wniosek wykonawcy, z jego inicjatywy, po uzyskaniu następczej akceptacji upoważnionego przedstawiciela zamawiającego. Pozwane przedsiębiorstwo nie podjęło żadnych kroków dla ustalenia stanu chodnika i stwierdzenia, czy jest konieczne wykonanie usługi, a następnie uzyskania zgody na czynności zapobiegające śliskości na chodnikach (pkt. V.3 OPZ). Żaden z pozwanych podmiotów nie wykazał jak w praktyce wyglądała realizacja usług objętych umową z 14.08.2012 r. na wniosek wykonawcy.

W świetle powyższych ustaleń i rozważań Sąd przyjął zaniedbania obu pozwanych i uznając, że pomiędzy zawinionymi zachowaniami pozwanych, a powstałą szkodą u powódki istnieje adekwatny związek przyczynowy, obciążył ich solidarnie odpowiedzialnością za skutki zdarzenia z dnia 5.12.2012 r. .

Przy ustalaniu należnego powódce zadośćuczynienia Sąd uwzględnił rodzaj i zakres doznanego przez nią urazu, przebyty proces leczenia i rehabilitacji, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, utrudnienia i ograniczenia w życiu codziennym, potrzebę pomocy ze strony osób trzecich, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu określoną przez biegłego z dziedziny ortopedii na 10%, dalej utrzymujące się dolegliwości i niepomyślne rokowania co do ich wyeliminowania.

Uwzględniając wszystkie podniesione wyżej okoliczności oraz mając na względzie, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Kwota ta przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, jest adekwatna w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Sąd nie uwzględnił żądania zadośćuczynienia w pozostałej części uznając je za wygórowane. Sąd miał tu na względzie także okoliczność, że niedogodności związane z koniecznością pomocy za strony osób trzecich, w tym wypadku osób z kręgu rodziny powódki, zostały od strony finansowej w pełni zrekompensowane wymierną sumą pieniężną w wysokości 3.520 zł w ramach zasądzzonego odszkodowania.

Koszty opieki Sąd obliczył przy przyjęciu ustaleń biegłego w tym przedmiocie oraz stawki za godzinę opieki w kwocie 10 zł, obowiązującej w tutejszym regionie z tytułu usług opiekuńczych. Różnica pomiędzy wyliczeniem Sądu a pełnomocnika powódki w tym zakresie (k. 226) dotyczy łącznie 5 godzin i wynika stąd, że pełnomocnik liczył datę 21.01.2013 r. dwukrotnie (stąd przy tej dacie Sąd odliczył 3 godziny) oraz nie uwzględniono jednego dnia całonocnego pobytu powódki w szpitalu celem usunięcia śruby , tj. 22.01.2013 r. i odliczono za ten dzień kolejne 2 godziny z tytułu opieki. W datach przyjęcia i wypisu ze szpitala (21.01.2013 r. i 23.01.2013 r.) pomoc osób trzecich była już świadczona i związana była chociażby z koniecznością przywiezienia powódki do szpitala i odwiezienia do domu, przygotowania części posiłków, pomocy przy ubraniu się i umyciu.

Sąd uwzględnił w całości żądanie powódki w zakresie kosztów leczenia w łącznej kwocie 712,62 zł, na które złożyły się koszty zakupu lekarstw, materiałów opatrunkowych, przyrządów rehabilitacyjnych - łącznie 499,04 zł oraz koszty dojazdów - łącznie 213,58 zł. Daty i cel dojazdów do placówek medycznych we wskazanych w oświadczeniu dniach (k. 65) korespondują z dokumentacją medyczną i zeznaniami powódki, a ich wysokość jest niższa od obowiązującej prawnie stawki.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Co do kwoty 3.520 zł Sąd zasądził odsetki od daty rozszerzenia powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd obciążył pozwanych nieuiszczoną opłatą sądową od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego (...) Sp. z o.o. zaskarżając go w części dotyczącej rozstrzygnięcia obejmującego zasądzenie od pozwanego (...) Sp. Z o. o. solidarnie z pozwanym (...) na rzecz powódki A. M. kwoty 24.232,62 zł., odsetek ustawowych od kwoty 20.712,62 zł od dnia 25 września 2014r., odsetek od kwoty 3520,00 zł. od dnia 30 listopada 2015r. oraz kosztów procesu w kwocie 1893,80 zł. Apelacja zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

1. błędne ustalenie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że pozwany (...) Sp. z o.o. dopuściło się zaniechania, nie zachowało należytej ostrożności wymaganej w danych warunkach co uzasadnia przypisanie mu winy w rozumieniu art. 415 k.c. - skutkującej przyjęcie solidarnej odpowiedzialności z pozwanym ad 1- (...) - (...).

2. naruszenie art. 233 kpc polegające na braku wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego - skutkiem czego było przyjęcie, że pozwanemu (...) Sp. z o.o. można przypisać winę w rozumieniu art. 415 k.c

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku wobec pozwanego (...) Sp. z o.o. w P. i oddalenie powództwa wobec w/w przedsiębiorstwa, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej Instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Odnosząc się do pierwszego zarzutu apelacyjnego, że Sąd I - ej instancji błędnie ustalił, że pozwany (...)Sp. z o.o. dopuścił się zaniechania, nie zachował należytej ostrożności wymaganej w danych warunkach, co uzasadniało przypisanie mu winy w rozumieniu art. 415 k.c., w ocenie Sądu Okręgowego należy stwierdzić, że Sąd meriti prawidłowo przyjął, iż pozwany ponosi solidarną odpowiedzialność wraz z pozwanym (...) – (...).

Bezspornym jest, że (...) realizowało roboty związane z zimowym utrzymaniem dróg na podstawie umowy nr (...) z dnia 14 sierpnia 2012 roku zawartej w trybie ustawy prawo zamówień publicznych. Zgodnie z zawartą umową (...) – (...)w Ł. zlecił przedsiębiorcy – (...) Sp. z o. o. w P. wykonanie usługi polegającej na utrzymaniu dróg krajowych na terenie województwa (...) administrowanych przez Rejon w O. w latach 2012 – 2016.

Zgodnie z zawartą umową wykonawca przejął pełną odpowiedzialność cywilną za wszelkie zdarzenia bezpośrednio związane z realizacją przedmiotu umowy na terenie prowadzenia robót, powstałe z przyczyn leżących po stronie wykonawcy (...), w tym za zdarzenia, w których wyrządził szkodę osobom trzecim. Integralną częścią umowy stanowił Opis Przedmiotu Zamówienia, który regulował sposób realizacji usług. Zgodnie z pkt. V.I Opisu usługi miały być wykonywane na wezwanie zamawiającego lub na wniosek wykonawcy. Przewidziane było również wykonanie usługi bez wezwania na wniosek wykonawcy, po zawiadomieniu telefonicznym zamawiającego przez wykonawcę o konieczności wykonania usług i akceptacji upoważnionego przedstawiciela zamawiającego.

Do obowiązków wykonawcy, co przyznaje sam pozwany należało także odśnieżanie i usuwanie śliskości na chodnikach.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanego (...) wykonawca miał możliwość i prawo samodzielnego podejmowania decyzji o podjęciu niezbędnych działań mających na celu właściwe utrzymanie dróg i chodników, natomiast takie usługi wymagały zgłoszenia wykonawcy i uzyskania następnie jego akceptacji.

W ocenie Sądu możliwość wykonania usług przez wykonawcę – (...), bez wcześniejszego wezwania przez zamawiającego, wynikała wprost z umowy, co pozwany również zauważył w odpowiedzi na pozew, twierdząc jednocześnie, że w dniu zdarzenia takiej potrzeby nie było.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne wynika, że w dniu 5 grudnia 2012 roku, od godzin rannych utrzymywały się drobne opady śniegu, a temperatura powietrza wynosiła – 0,9°C, zaś temperatura gruntu + 0,8°C. W nocy z 4 na 5 grudnia pracownicy obwodu w S. wezwali sprzęt do akcji zimowej, który pracował do godziny 10:20. W dzienniku warunków atmosferycznych nie został odnotowany stan nawierzchni chodników, który jest zapisywany tylko wtedy, gdy jest używany sprzęt do chodników. W kontekście przytoczonych okoliczności twierdzenia pozwanego (...), że nie istniała potrzeba wykonania usługi odśnieżenia

chodnika, ponieważ jego stan był prawidłowy, jest bezpodstawne. Twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z zebranych materiałem dowodowych, a zwłaszcza zeznaniami świadków będącymi bezpośrednio przy zdarzeniu i samej poszkodowanej, którzy zgodnie stwierdzili, że chodniki nie były odśnieżone, ani posypane.

W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia pozwanego, że stan nawierzchni chodników nie wymagał prowadzenia działań związanych z odśnieżaniem i usunięciem śliskości są chybione i gołosłowne. Mianowicie z prawidłowych ustaleń Sądu meriti wynika, że panujące w dniu zdarzenia warunki atmosferyczne wymagały podjęcia odpowiednich działań w zakresie odśnieżania dróg i utrzymania chodników we właściwym stanie, natomiast pozwany wnoszący apelację, w toku całego postępowania nie wykazywał inicjatywy dowodowej, która pozwoliłaby na poczynienie odmiennych ustaleń, natomiast polemizuje z ustaleniami Sądu I – ej instancji na etapie postępowania apelacyjnego.

W kontekście przytoczonych okoliczności Sąd uznał, iż niezasadny jest również zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art.233 k.p.c.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału. (orzeczenie SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95 niepubl.)

Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeśli z materiału dowodowego, Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, że wystąpiło uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.2005 r. w sprawie III CK 314/05 LEX nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że zarzut pozwanego wnoszącego apelację sprowadza się do tego, że Sąd meriti błędnie przyjął, że pozwanemu (...) można przypisać winę.

Jak już Sąd Okręgowy zaznaczył wcześniej, Sąd I – ej Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a pozwany nie przedstawił innych dowodów, które pozwoliłyby na dokonanie odmiennych ustaleń i wyciągnięcie odmiennych wniosków. Próba polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I Instancji jest w ocenie Sądu bezzasadna i zmierza jedynie do zaprezentowania korzystnych dla pozwanego faktów, nie znajdujących poparcia w zebranych materiale dowodowym.

Rozpoznając apelację pozwanego (...) Spółki Z o. o. Sąd Okręgowy nie odniósł się do złożonych wraz z apelacją dokumentów, ponieważ pozwany reprezentowany przez pełnomocnika nie wskazał, iż Sąd miałby przeprowadzić dowód z załączonych dokumentów, poza tym nie wskazał również dlaczego dokumenty te składa na etapie postępowania apelacyjnego.

Z uwagi na przytoczone powyżej okoliczności Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego (...), na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

Jednocześnie na podstawie art. 98 kpc Sąd orzekł o kosztach procesu, zasądzając od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki A. M. kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SSO Arkadiusz Lisiecki

SSO Paweł Hochman SSO Alina Gąsior